

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,99 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. o. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 2 LUTEGO 1935

NR. 15

Zbliżenie polsko-niemieckie a stosunki wśród Niemców w Polsce.

Narazie wojna domowa wśród Niemców
na Pomorzu.

W związku z tem, cośmy w poprzednim artykule wstępnie podali z okazji I-rocznicy traktatu z Niemcami o nieagresji, warto też jeszcze zwrócić uwagę na sprawę Niemców, zamieszkałych w Polsce. Aczkolwiek element niemiecki sam w sobie nie jest tak zbyt liczny i groźny swą liczebnością, jednak ze względu na sąsiedztwo z Niemcami ma on wielkie znaczenie. Warto tedy poświęcić kilka słów uwagi sprawie kształtowania się na podstawie obecnego zbliżenia polsko-niemieckiego stosunków pośród Niemców, zamieszkałych w Polsce. Rzecz przecież jasna, że dokonany przewrót w Niemczech i ostatnie pociągnięcia w stosunkach obydwóch krajach nie mogły pozostać bez wpływu na stanowisko Niemców w Polsce. W jaki sposób ten wpływ się uwydatnił?

Z wiosną ub. roku wielkie zdziwienie społeczeństwa polskiego Ziem Zachodnich wywołały wiadomości o walkach, toczących się wśród mniejszości niemieckiej w Polsce.

„Jedność niemiecka“ wśród Niemców w Polsce, zniknęła. Niemcy rozbili się na dwa wrogie obozy: Na starych i młodych.

Starzy byli reprezentantami wielkiego przemysłu, wielkiej posiadłości ziemskiej, zaś młodzi reprezentowali szary tłum drobnych kupców, rolników, rzemieślników i robotników.

Reprezentacją młodych była „Jungdeutsche Partei“ (J. D. P.), o wyraźnym obliczu hitlerowskim. Kolebką jej to Śląsk Cieszyński, gdzie inż. Wiesner założył tę nową organizację „J. D. P.“, głoszącą konieczność połączenia bez wyjątku wszystkich Niemców całej Polski w jedną całość organizacyjną.

Dopiero teraz ocknęli się z bezczynności dotychczasowi „Führerzy“ niemieckiej ziem zachodnich, tworząc na gwałt organizację, jak np. „Deutscher Jungblock“, itp., by w ten sposób przeszkodzić rozwojowi i propagandzie „J. D. P.“

Tymczasem młodoniemcy hasłami swojimi porwali za sobą prawie wszystkich współrodaków, a szczególną popularność zyskali sobie na Pomorzu. Znalezli oni uznanie oficjalnej, to jest hitlerowskiej prasy niemieckiej w Berlinie i Gdańsku. Oficjalny organ „Völkischer Beobachter“ w maju ubiegłego roku stanął wyraźnie po stronie ruchu młodoniemieckiego i stwierdził, „że jedynie „Jungdeutsche Partei“ propaguje odrodzenie niemieckiej w Polsce.

Walki jednak ze starymi trwały nadal. Walczono wszelkimi godziwymi i niegodziwymi środkami, aż doszło nawet do krwawej walki w Grudziądzu, która pociągnęła za sobą śmierć członka „J. D. P.“, Makusa z Bydgoszczy.

Starzy Niemcy za żadną cenę nie chcieli utracić swojej dotychczasowej przewagi, jaką posiadali od 1920 roku.

To też jesienią ub. r. przystąpili do utworzenia nowej organizacji p. n. „Deutsche Vereinigung“. Chodziło teraz za wszelką cenę o utracenie znaczenia i wpływów „J. D. P.“

Ale „J. D. P.“ nie chciał ustąpić. Walka zarwała na nowo.

Na zebraniach tych coraz agresywniej występują młodzi przeciwko „Führerowi“ „D.V.“ E. von Witzleben i jego zwolennikom, zarzucając im korupcję, małą aktywność, działanie na szkodę interesów mniejszości niemieckiej i państwa polskiego. Ciekawym jest fakt, że ze strony jednej i drugiej organizacji stale mówi się o konieczności współzycia Polski z Niemcami, o lojalności wobec władz polskich, a Hitlera i Piłsudskiego przedstawia się jako dwóch mężów opatrnościowych, od których może

wyjscie nie tylko odrodzenie Polski i Niemiec, lecz nawet całej Europy.

Charakterystycznym dla nastrojów, panujących wśród Niemców zachodniej Polski, są zebrania tak „Deutsche Vereinigung“, jak również „J. D. P.“, które w ostatnim tygodniu odbyły się w Toruniu.

Dnia 19-go bm. urządzono w „Deutsches Heim“ wielkie zebranie organizacyjne „Deutsche Vereinigung“. Na zgromadzenie zaproszono również przedstawicieli „J. D. P.“ Główny referat wygłosił dyrektor sekretariatu centralnego w Bydgoszczy „Deutsche Vereinigung“, p. Kohnert. Mówca w obszernym przemówieniu odparł wszelkie zarzuty młodoniemców, jakoby działalność „D. V.“ nie szła po linii ideologii narodowo-socjalistycznej. „D. V.“ jest ruchem, zdążającym do zrzeszenia wszystkich Niemców całej zachodniej Polski, zaś „J.D.P.“ jest tylko partią polityczną.

Przywódcy „D. V.“ weszli w długie pertraktacje z przedstawicielami „J. D. P.“, którzy „Führerów“ atakowali, że nie są lojalni wobec państwa polskiego. Przedstawiciele niemieckiej oświadczyli na to referent D. V. Lojalność ta jednak jest inaczej pojęta i polega na spełnianiu swoich obowiązków jako obywateli, a nie na schlebaniu władzom, jak to czynią pewne ugrupowania Niemców.

Przedstawiciele „J. D. P.“, inż. Raapke i por. Dolivs oraz p. Kittler, w wywodach swoich ostro zaatakowali dotychczasowych przywódców niemieckiej. Zaznaczyli oni, że brano w obronę dotychczas tylko swoich ludzi, a Niemcy zachodniej Polski zostali podzieleni na dwie klasy, na finansistów i na pracowników, przy czym pracodawcy pozbawiają dziś chleba członków „J. D. P.“, usuwając ich z posad.

Por. Doliva ostro potępił wysokie koszty budowy gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu. Gimnazjum można było wybudować za 1 milion złotych, podczas gdy koszty wyniosły około 3 milionów (skąd tyle pieniędzy?!)

Odpowiedzią na to zebranie było wielkie zgro-

Plan reorganizacji Reichswehry.

Paryż. Berliński korespondent „Le Journal“ zwraca uwagę na reorganizację niemieckiego aparatu wojskowego, dokonywaną w przyspieszonym tempie.

Przyszła Reichswehra będzie się różniła od obecnej. Nową armję podzieli się na 20 korpusów. Jej normalny stan wynosić będzie 300 000 żołnierzy, przeszkolonych przedtem w formacjach nar.-soc.

Pogłoski o zniesieniu tych formacji nie odpowiadają prawdzie. Nie tylko, że będą utrzymane, ale nawet wzrosną liczebnie, zostaną jednak rozbrojone, to znaczy, że zwrócą armji regularnej karabiny maszynowe, samochody pancerne i parki samochodowe.

Wielka pożyczka wewnętrzna w Niemczech.

Berlin. Urzędowo donoszą o rozpisaniu przez Bank Rzeszy na rachunek rządu wielkiej pożyczki wewnętrznej we wysok. 500 milionów marek. Oprocentowanie pożyczki, emitowanej po kursie 98,25, będzie wynosić 4 i pół procent. Przewidziana jest roczna amortyzacja w wysokości 2 proc. ogólnej sumy. Pożyczka jest przeznaczona na sfinansowanie robót dla zatrudnienia bezrobotnych.

Schacht ministrem gospodarki Rzeszy.

Berlin. Kanclerz Hitler przyjął we środę urlopowanego ministra gospodarki i pracy dra Schmitta. Minister Schmitt prosił kanclerza ze względu na przewlekającą się chorobę o zwolnienie ze stanowiska. Ze szczerem ubolewaniem kanclerz przychylił się do tej prośby.

Kanclerz Rzeszy powierzył ponownie prezydentowi Banku Rzeszy Schachtowi sprawowanie funkcji ministra gospodarki Rzeszy, a na wniosek pruskiego prezydenta ministrów także prowadzenie funkcji pruskiego ministra gospodarki i pracy.

madzenie „J. D. P.“, które odbyło się w dwa dni później w tym samym lokalu. Zebranie to było publiczne i zgromadziło około 700 osób. Po zagojeniu obrad przez miejscowego prezesa placówki „J. D. P.“, inż. Raapkego, wygłosił główny referat ziemianin Spitzer z Zegartowic. W wywodach swoich w niesłychanie ostry sposób zaatakował on artykuł 2 statutu „Deutsche Vereinigung“, który zakazuje Niemcom działalności politycznej.

Podobne zebrania odbywają się w ostatnich tygodniach na całym Pomorzu.

Stwierdzić jednak trzeba, że liczba młodoniemców wzrasta z każdym dniem, tłumy młodzieży, częstokroć nawet już gimnazjalnej i drobnych rolników zapisują się do „J. D. P.“

Lecz w ostatnim czasie zaszedł fakt, który musi wywołać pewne zastanowienie. Przed mniej więcej miesiącem oficjalne sfery Rzeszy Niemieckiej odwróciły się od młodoniemców, których dotychczas darzyły wielką sympatią. W oficjalnym „Völkischer Beobachter“ Berlin głosi, że reprezentantem niemieckiej w Polsce nie jest „J. D. P.“, a „Deutsche Vereinigung“.

Zmiane tych nastrojów należy przypisać dojsięciu w Rzeszy do głosu żywiołów, zbliżonych do dotychczasowych „Führerów“ niemieckiej w Polsce: Reichswehry, junkrów i przedstawicieli przemysłu. Ci też niewątpliwie spowodowali zmianę zapatrywań oficjalnych kół niemieckich na sprawy mniejszości w Polsce.

Trudno jeszcze przewidzieć, jak się walka ta między temi dwoma organizacjami zakończy.

Stwierdzić jednak się godzi, że jakkolwiek organizacja Niemców w Polsce dojdzie do znaczenia i zajmie stanowisko kierujące, wszelkie swoje wpływy zużyje w kierunku podboju gospodarczego, kulturalnego i narodowego ziem zachodnich oraz że ta tylko strona zwycięży, która znajdzie poparcie z Berlina. Ręka bowiem czynników miarodajnych w Rzeszy kieruje i kierować będzie nadal ruchem Niemców w Polsce.

Polsce grozi najazd 207 „żydów wschodnich“.

Berlin. Prezydium policji berlińskiej ogłosiło listę 207 osób, którym odebrano nabyte obywatelstwo niemieckie.

Według komunikatu policji lista obejmuje przeważnie „żydów wschodnich“, którzy uzyskali obywatelstwo pruskie w czasie między 9 listopada 1918 r. a 30 stycznia 1933 r.

Pozbawionym praw obywatelskich nie przysługują żadne środki prawne przeciwko temu zarządzeniu.

Niedzielne uroczystości w Łodzi Ingres biskupa Jasińskiego.

Łódź. W niedzielę odbyła się w Łodzi uroczystość ingresu nowego pasterza diecezji łódzkiej J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego.

Nowego Pasterza powitał u bramy triumfalnej, zbudowanej w pobliżu katedry, komisarz rządu miasta Łodzi, inż. Wojewódzki, który przemawiał imieniem miasta. Po powitaniu ks. Biskup w szatach liturgicznych oprowadził procesję dookoła katedry w asyście wyższego duchowieństwa. U drzwi świątyni proboszcz parafii wręczył nowemu Biskupowi klucze, poczem ks. Biskup dr. Tomczak powitał nowego zwierzchnika diecezji łódzkiej, a ks. prałat dr. Bączek odczytał z ambony bullę papieską w języku łacińskim i tłumaczeniu polskim.

Po nabożeństwie wyruszył z katedry pochód do mieszkania ks. Biskupa, gdzie w przedsiönku przyjęto go chlebem i solą. Następnie w sali przyjęć ks. biskup Jasiński przyjmował delegację społeczeństwa.

Tydzień Propagandy Trzeźwości

1 — 8 lutego 1935.

pod protektoratem Jego Em. Ks. Kardynała
Dr. A. Hłonda, Prymasa Polski.

Trzeźwość warunkiem oszczędności.

Rodacy! Zagadnienie oszczędności wysuwa się w czasach obecnych na plan pierwszy. Doroczny „Dzień Oszczędności”, urządzany w całym świecie, świadczy najwymowniej o zrozumieniu potrzeby oszczędzania u narodów kulturalnych.

Do tego zbawczego ruchu przyłączają się organizacje przeciwalkoholowe i podkreślają, iż niezbędnym warunkiem rozwoju oszczędności jest — trzeźwość.

Tę prawdę należy jaknajczęściej przypominać, jaknajgorzej popierać.

Życie codzienne uczy, iż zwolennicy odurzania alkoholowego są lekkomyślnie do życia nastawieni, lekceważą sobie własne ciężko zapracowane grosze, a nawet gotowi są trwonić grosz publiczny. Podpisując po pijanemu weksle, doprowadzają siebie i rodzinę do skrajnej nędzy. Iż to uniknąłoby się tragedji życiowych, gdyby w miejsce pijaństwa i marnotrawstwa wróciła i była w wysokiej cenie enota trzeźwości!

Pijaństwo to symbol marnotrawstwa — trzeźwość to symbol oszczędzania.

Najbardziej niepotrzebnym wydatkiem — to wydatek na napoje alkoholowe.

Od niego zacząć należy oszczędzanie — a nie od pożywności, gazety, książki i oświaty, jak to się często dzieje!

Trzeźwość i oszczędność pozwoli daleko szybciej przełamać kryzys i wywalczyć sobie lepsze jutro, zaś alkoholizm kryzys pogłębia i przedłuża.

Także do zasobności skarbu państwa wiedzie droga przez trzeźwość i oszczędność obywateli, nie zaś przez pozorne zyski z wypijanych wódek monopolowych.

W obliczu skrajnej nędzy naszych współbraci uczmy się zwyciężać własne zachcianki!

Rodacy! Ocknijmy się z zaślepienia i uśpienia. Czas już ostatni podjąć zdecydowaną walkę z wrogiem pomysłnej przyszłości narodu i potęgi państwa naszego. Zbiorowym wysiłkiem walczmy z alkoholizmem! Miejmy odwagę zalecać trzeźwość i oszczędność, czynmy! Poprzyjmy groszem swoim szlachetny ruch przeciwalkoholowy — w imię dobrze rozumianego interesu narodu i państwa.

Tegoroczny Tydzień Propagandy Trzeźwości niechaj skupi cały naród bez różnicy poglądów około wielkiego hasła: Trzeźwość warunkiem oszczędności!

Zarząd Główny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Poznaniu: Prof. dr. Eugeniusz Piasecki, prezes — Dr. Tadeusz Frąkowski, wiceprezes — Ks. Tadeusz Gałdyski, sekretarz generalny i skarbnik — Dr. Andrzej Niesiołowski — Tadeusz Tomaszewski — Ks. prof. dr. Jan Ciemniewski (Lwów) — Ks. prof. Antoni Czastka (Rzeszów) — Augustyn Kundsorff (Katowice).

Okólnik Ministra Skarbu do podległych mu władz.

Taki wymiar podatków, jakie są dochody.

Warszawa. Rok bieżący będzie pierwszym, w którym wymiary podatkowe będą dokonane według nowej ordynacji wyborczej oraz uzupełniających ją: rozporządzenia wykonawczego i instrukcji podatkowej. Ponieważ przepisy te zmieniły radykalnie dotychczasowy system wymiarowy, przeto Minister Skarbu wystosował do podległych mu władz specjalny okólnik, zawierający potrzebę wyjaśnienia i wskazania.

Okólnik podkreśla, że wszelkie wymiary podatkowe muszą być oparte na konkretnym materiale, odtwarzającym prawdę materialną, zebrany i opracowany w toku postępowania wymiarowego. Tę prawdę materialną należy rozumieć w ten sposób, że każdy wymiar podatkowy, winien być zgodny z rzeczywistym obrotem lub dochodem płatnika i opierać się na takich danych informacjach, któreby istotnie uzasadniły uskutecznienie wymiaru w wysokości, przez władze wymiarowe przyjętej.

W celu zebrania tego materiału każdy urzędnik winien starać się o osobiste zdobycie największej ilości danych, w szczególności zaś poznawać stosunki majątkowe i czynności gospodarcze płatników, wnikać w te stosunki, umiejętnie i ostrożnie operować zebrany materiał oraz dokładać wszelkich starań, aby najściślej odtwarzać prawdę materialną, stanowiącą o wysokości podatku dla każdego płatnika.

Tak głosi okólnik, który nadto poleca, aby polityka władz podatkowych w stosunku do ksiąg, szczególnie drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania — a więc nieprzyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie w ich wadliwości lub nierzetelności.

Okólnik ostrzega również, że w stosunku do tych urzędników, którzy polityce tej się nie podporządkują, wyciągane będą konsekwentnie dyscyplinarne aż do zwalniania ze służby

włącznie i poleca dyrektorom Izb Skarbowych, aby skierowali większą uwagę na prawidłowe ustalenie przez Urzędy Skarbowe wymiarów podatkowych. Zobaczymy, jaki skutek odniesie okólnik ten w praktyce!

Bezczelność żydowska.

Na podaną przez nas wzmiankę, że żydowskie pismo „Ekspres” w Lubawie zostało zlikwidowane, rzeczona bibuła żydowska taką daje nam arogancką odpowiedź:

„Ekspres” w Lubawie

W numerze „Drwęcy” z dnia 17 b. m. ukazał się artykuł, stwierdzający, jakoby „Ekspres Ilustrowany” w Lubawie został „wyparty” z tego miasta przez Stronnictwo Narodowe. Przy tej okazji „Drwęca” zacierą ręce z radości, sądząc, że pozbyła się konkurenta. Prawda wygląda nieco inaczej. Sprzedawca gazet w Lubawie, niejaki p. Kryjewski, nie wpłacił nam większej sumy, uzyskanej ze sprzedaży „Ekspresu Ilustrowanego”. Musieliśmy wstrzymać mu wysyłkę gazet. Ale to trwało tylko kilka dni i obecnie „Ekspres Ilustrowany” sprzedawany jest w Lubawie tak, jak poprzednio, ku wielkiej żałości „Drwęcy”.

Możemy pocieszyć tę szmatliwą gazetkę, że w czasie kilku dni, kiedy „Ekspres” nie nadechodził do Lubawy, otrzymywaliśmy stamtąd listy od naszych Czytelników z prośbą o jaknajszybsze dostarczenie im ulubionej gazety, jaką jest „Ekspres Ilustrowany”.

Z powyższego wynika, że czysto żydowska ta bibuła nie myśli zgoła dać jeszcze za wygrane, a dalej pragnie zatruwać dusze i umysły naszego katol. społeczeństwa. I jeszcze śmie się powoływać przytem na rzekomą tęsknotę ze strony naszego kat. społeczeństwa za tą żydowską, pachnącą na kilometr cebulą i czosnkiem strawą duchową. Jaktóż! Czyżby miało być to prawdą, abyście Wy, Katolicy-Polacy tęsknili za takim czysto żydowskim piśmidłem? Niech żydzi wydają swe pisma dla swoich współwyznawców, ale wara im od dusz i umysłów naszych Rodaków! My naprawdę nie ze względów konkurencyjnych zwalczamy to pismo. Sama myśl bowiem, że taka żydowska bibuła mogłaby być naszą konkurentką, uważalibyśmy za ujmę dla siebie. My też jedynie i wyłącznie, kierując się względami na dobro duchowe naszego społeczeństwa, aby je uchronić od zaraży żydowskiej, zwalczamy to pismo i zwalczać będziemy. I jeżeliby naprawdę to pismo jeszcze nie zostało usunięte z widowni naszych miast i powiatów — to czas najwyższy, by to się stało możliwe w jak najkrótszym czasie. Wołamy i apelujemy do Waszego sumienia polskiego i katolickiego: Precz z żydowską bibulą z domów Waszych i rodzin Waszych! Katolicy i Polacy niech czytają nie pisma, redagowane przez żydów, a przez swych własnych ziomków i współwyznawców!

Dwa procesy

b. odpow. red. „Drwęcy”.

W pierwszym wyrok skazujący b. odpow. Redaktora „Drwęcy” na 3 miesiące więzienia i 200 zł kary, drugi wyrok uniewinniający.

Nowemiasto. W środę, 30 bm. w tut. Sądzie Grodzkim pod przew. nac. S. G. p. Łazarewicz odbyły się 2 procesy b. odp. red. „Drwęcy”, p. Łupickiego.

Pierwsza sprawa — to artykuł „W obronie religijnego wychowania młodzieży”, w którym podkreślono, że w stosunkach szkolnictwa powszechnego nastąpiła zmiana z chwilą objęcia stanowiska inspektora szk. przez p. Kempf i że p. K. jest wyznania ewangelickiego. P. insp. Kempf nadesłał sprostowanie, w którym twierdził, że jest wyznania rzym.-kat. i że w szkole żadnych zmian co do pozdrawiania nie wprowadzał. Osk. przyznał się do umieszczenia inkryminowanego artykułu, tłumacząc się, że wiadomości, w nim podane, otrzymał z wiarogodnych źródeł. Jako św. zeznał p. insp. Kempf, który tłumaczył to usiłowaniem podważenia zaufania społeczeństwa do urzędnika. obrońca p. Nikodemski stawił wniosek o powołanie „jako świadków gen. wik. ks. Kurowskiego z Pelplina i p. M. Ryzakiewicza z Grudziądza, prezesa Zw. Chrz. Naucej na okoliczność, że podane wiadomości są prawdziwe. Prok. Kaczanowski sprzeciwił się temu i Sąd odrzucił

wniosek, dając wiarę św. Insp. P. Prok. domagał się ukarania osk. p. Ł., twierdząc, że nie jest to pierwsza sprawa osk. Na innym stanowisku stanął obrońca, który wyraził zdziwienie, że nie dopuszczono świadków, chociaż w interesie szkoły należałoby tę sprawę wyjaśnić jak najobjektywniej. Z zeznań św. Kempfa wynikało, że wiadomości te nie były tego rodzaju, aby mogły wywołać niepokój publiczny. Wiadomości te nie muszą być prawdziwe, w myśl twierdzenia obrońcy — lecz „Drwęca”, umieszczając je, była pewna, że są prawdziwe. Nieporozumienia między szkołą a domem były. Materiał dowodowy do tych spraw jest bardzo liczny, lecz nie można go wykorzystać, gdyż nauczyciele są zależni. Dlatego trzeba szukać świadków dalszych, co do których ma się pewność, że mówić będą prawdę. W końcu p. obrońca wniósł o uwolnienie osk. P. Łupicki, ze względu na odmówienie przeprowadzenia dowodu prawdy przez niepowołanie podanych świadków zrzekł się ostatniego słowa. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący p. Łupickiego na 3 mies. aresztu, 200 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt w st. 10 zł za 1 dzień, koszty postępowania karnego i 30 zł opłaty sąd.

W drugiej sprawie b. odp. p. Łupicki odpowiadał łącznie z p. Łukaszewskim Janem z Ossetna, który oskarżony był o publiczne znieważenie Urzędu Skarbowego w Nowemleście, zarzucając, że Urząd Sk. używał jego rower, zajęty za podatki. P. Łupicki odpowiadał za umieszczenie w „Drwęcy”, „Głosie Lidzbarskim” i „Głosie Mazurskim” artykułu i czynną pomoc w znieważeniu Urzędu. Na podstawie zeznań świadków stwierdzono, że egzekutor natychmiast zajęty rower przekazał do składnicy, w której rower przechowywano do chwili sprzedaży. Rower ten w chwili zajęcia — według świadków z Urzędu Sk. — był bardzo zniszczony i nie nadający się do jazdy. Świadkowie obrony zeznali, że rower był „starem kalcewem”, lecz jeździć na nim było można. Co zaś do umieszczenia inkryminowanego artykułu, p. Łupicki twierdził, że całą odpowiedzialność za artykuł wziął autor osk. Łukaszewski na siebie.

obrońca, p. mec. Nikodemski, który brońił tylko p. Łupickiego, twierdził, że „Drwęca” była przekonana o prawdziwości artykułu. Gdyby redakcja każdą sprawę chciała badać, czy jest niezbita prawdziwą, musiałaby zamienić się w biuro wywiadowcze. A często czyta się w prasie o różnych niedociągnięciach Urzędów Skarb. Ponadto obowiązkiem prasy jest wyjaśniać takie sprawy. Dlatego też obrońca wniósł o uwolnienie p. Łupickiego. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący p. Łukaszewskiego za zniewagę Urzędu Sk. na 100 zł grzywny z zamianą na areszt w stos. 10 zł za jeden dzień, koszty postępow. karn. i 10 zł opl. sąd., a uwalnijając p. Łupickiego od winy i kary, nakładając przypadającą część kosztów na skarb państwa.

Sprawa zakazu pozdrowienia kat. znów przed Sądem.

Nowemiasto. W środę, 31 ubm. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w tut. Sądzie Grodzkim rozpatrywał sprawę w apelacji b. odp. red. „Drwęcy” p. Łupickiego, oskarżonego o umieszczenie artykułu, w którym podnosił, że p. Kulikowska zakazywała dzieciom w szkole pochwalania p. Boga. Sprawa ta była rozpatrywana w tut. Sądzie Gr. i przew. rozprawy p. nac. Łazarewicz, wydał wyrok, skazujący p. Łupickiego na 3 mies. aresztu, 200 zł grzywny i koszty post. karnego.

Po otworzeniu przewodu sąd. pod przew. sędz. S. O. p. Rylskiego obrońca, p. mec. Nikodemski, wniósł o odroczenie sprawy i powołanie na następ. rozprawę wszystkich uczennic tej klasy, w której p. K. wydała zakaz na okoliczność, że treść artykułu jest prawdziwa. P. prok. Kaczanowski sprzeciwił się temu wnioskowi, twierdząc, że sprawa została dostatecznie oświetlona zeznaniami świadków insp. Kempfa i naucz. Kulikowskiej.

obrońca stanął na stanowisku, że p. Prok. opiera się tylko na zeznaniach jednej strony, z góry nie dając wiary świadkom — dzieciom szkolnym. Tymczasem p. insp. Kempf nie do sprawy wniósł nie może, gdyż nie był świadkiem całej sprawy, a p. Kulikowska jest najwięcej w tej sprawie zainteresowana, więc w stu procentach polegać na jej zeznaniach nie można. P. Prok. stawił wobec tego wniosek o powołanie również świadka p. Głomskiego Fr. z Lubawy, ówczesnego kier. szkoły powsz. w Nowemleście, na okoliczność, że w artykule tym zamieszczono nieprawdę.

Sąd po naradzie, po której postanowił odroczyć sprawę i zaważać na nast. rozprawę świadków p. Głomskiego i 4 uczennice. Od zaważania dalszych świadków obrony Sąd odstąpił ze względu na tę samą okoliczność, na jaką mają zeznać.

Aresztowanie 66 fryzjerów.

Warszawa. Władze bezpieczeństwa aresztowały w stolicy w czasie zebrania 66 fryzjerów, podejrzanych o komunizm.

Wincenty Migurski.

46

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYwych DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

I Magdusia poszła. Chodziła po ulicach, około domu atamana przeszła się parę razy i do odwachu podeszła i na placu moment postąpiła i przysłuchiwała się i oglądała się i nic nie zobaczyła, nic nie usłyszała i tak do domu powróciła.

Na podwórzu u furtki czekała na nią Albina. — A co, Magdusiu — drząc od zimna, zapytała.

— Ani słychu ani ducha — odpowiedziała.

— O Boże! dodaj mi męstwa i cierpliwości! — zawołała żona i weszła do pokoju.

— Już po trzeciej! — krzyknęła, popatrzywszy na zegarek. I nie mogąc nawet płaczem ulżyć swoim cierpieniom, padła na kanapę jak zdrętwiała.

— Magdusiu! co byś robiła w takim przypadku? — zapytała po chwili.

— Rzucałabym się na szyję i całowała pana, który teraz tu idzie.

I rzeczywiście o wpół do czwartej umówione

stuknięcie słyszeć się dało i drzwi mi otworzono. Ocuś ona jakby z letargu Albina, rzuciła się do mnie, iży ulżyły jej biednemu sercu.

— O dzięki Ci, wielki Boże, że żyjesz i że cię oglądam — ściskając mnie, zawołała.

Zdumiony i widokiem jej cierpienia rozczulony, sadowija ją i całując najczulej, zapytałem:

— Cóż tobie jest, moje życie? Skąd te twoje obawy?

— Ależ, mój drogi, ty tak długo tam siedziałeś, a ja się tu okropnie niepokoiłem o ciebie. Powiedz mi, czy wszystko ci się dobrze udało, czy nikt się nie widział i czy nie miałeś jakiegoś wypadku?

— Bądź spokojna — odparłem — że długo bawiłem to rzecz bardzo naturalna i prosta. Wyobraź sobie Ural zamaznięty, trzeba było najmniej godzinę po rzece chodzić, aby znaleźć otwór, przy którym dla pozorów mógłbym swoją odzież złożyć. To załatwiwszy, wracałem, lecz z obawy, aby mnie kto na ulicy nie zobaczył, bo tam widno, co kilka kroków zatrzymywałem się, aby odgłos mego stapania nie przeszkadzał mi nasłuchiwać, czy ktoś się nie zbliża. Był wprawdzie wypadek, że kozak, na koniu jadący, zawołał na mnie, abym się wstrzymał, lecz zapytawszy mnie, czym jego krowy srokatej nie widział, pojechał w stronę, którą mu pokazałem, poznać mnie zaś nie mógł, bo, jak widzisz, w tym ubiorze więcej do kobiety jestem

podobny.

Albina wysłuchała zadowolona mego opowiadania.

— No, Magdusiu — przywołałszy ją, mówiłem — ja już nie żyję. Za parę godzin niezawodnie mnie poszukiwać będą. Ty we wszystkich twoich opowiadaniach i odpowiedziach tak prywatnych, jak i urzędowych udawaj, jak chcesz, mów, żyję, jak możesz, żałuj pani, ubolewaj nad nią, słowem, rób, co ci się podoba. Nie lękaj się niczego, bo włos ci z głowy nie spadnie. Teraz zaś wioź ciepłą salopę i udaj się do bataljonowego dowódcy. Stukaj w bramę, a gdy ci otworzą, zapytaj ludzi, czy mnie tam nie ma? Jeśli odmowną usłyszysz odpowiedź, płacz i żądam, aby obudzono pułkownika. Zapytaj go, czy mnie aresztować nie kazał, albowiem pani twoja całą noc nie śpi, na mnie czeka i co chwila mdleje. Dodaj jeszcze, że pan twój, wychodząc z domu o godzinie 10-tej wieczór, był okropnie zmieszany i żegnając się z panią, powiedział jej, że go żołnierz wezwał do pułkownika. Słowem, masz rozum i rozporządność, tak więc wszystko urządź, jakbym rzeczywiście gdzieś zginął, a pani twoja mnie szukać kazała. Wpierw jednak wstąp do profesora Orłowa, naczelnika komory, Woronina i do aptekarza Müllera, w których domach bywałem i pytaj się o mnie. Tym sposobem wszyscy, w nocy potrojeni, łatwo uwierzą, że nie wiecie, co się ze mną stało. (C. d. n.)

Odbiór bekoniów.

Lubawa. Spęd bekoniów w Lubawie odbędzie się 5-go lutego 1935 r. o godz. 7-ej rano.

Na spędzie tym zostanie odebrane łącznie 360 sztuk, z czego 165 kontraktowych.

Ponieważ nie wszyscy Prezesi Kół Prod. T. Ch. przesyłali zgłoszenia ilości bekoniaków na odstawę na dzień 5 lutego r.b., przeto celem odebrania przedewszystkiem świąt zgłoszonych kolejność kół na tym spędzie będzie następująca: 1. Targowisko, 2. Rakowice, 3. Grabowo, 4. Lubatyniek, 5. Czerlin, 6. Rożental, 7. Zwiniarz, 8. Swiniarc, 9. Rumienica, 10. Zielkowo, 11. Wałdyki, 12. Samplawa, Rodzone, 13. Lubawa, 14. Grodziczno, 15. Ostaszewo, maj. Białobłoty, Kallowo, Montowo, 16. Byszwałd, 17. Omule, 18. Tuszewo, 19. Prątnica, Szczepankowo, 20. Kazanice, 21. Złotowo.

Przy okazji przypominać ponownie wszystkim zainteresowanym członkom Kół Prod. Trzody Chl. o obowiązku zgłaszania swemu prezesowi na 10 dni przed każdą odstawą ilości bekoniaków, jakie zamierzają dostarczyć na dany spęd.

(—) Inż. Zdzisław Włodek.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasło, dnia 1 lutego 1935 r.

Kalendarzyk. 1 lutego, Piątek, Ignacego B. M., Brygidy.
2 lutego, Sobota, Oczyszczenie N. M. P.
3 lutego, Niedziela, 4 po 3 Kr., Błażeja B.
Wschód słońca g. 7 — 14 m. Zachód słońca g. 16 — 24 m.
Wschód księżycy g. 7 — 28 m. Zachód księżycy g. 16 — 45 m.

Wymiana znaczków pocztowych na nowe.

Z dniem 1 lutego ministerstwo poczt i telegrafów wycofuje z obiegu znaczki pocztowe 30-groszowe czerwone z godłem Państwa. Przesyłki pocztowe, ofrankowane temi znaczkami, będą od tej daty uważane za nieopłacone.

Do 31 marca r.b. urzędy i agencje pocztowe będą przyjmowały stare znaczki na nowe. Oddające stare znaczki otrzymają pokwitowanie, za przedstawieniem którego w ciągu miesiąca będą im wydane znaczki pocztowe nowego typu.

Z miasta i powiatu.

Dnia 5 lutego objęcie urzędowania przez nowego burmistrza m. Lubawy.

Lubawa. Jak nam donoszą, objęcie urzędowania przez nowego burmistrza m. Lubawy, p. Czesława Wojciechowskiego, nastąpi we wtorek, 5 lutego r.b.

Ofiara tęcza.

Lubawa. W tut. szpitalu św. Jerzego zmarł 16-letni chłopiec Hejda na groźną chorobę zw. tęczem, która polega na zeszytaniu, wskutek czego następuje śmierć. Zabieg lekarski nie odniósł w tym wypadku pożądanego wyniku.

Walne zebranie Kręglarzy „8 Złych”.

Lubawa. Klub Kręglarzy „8 Złych” odbył w ub. piątek swe walne zebranie w lokalu p. Jurkiewicza. Według sprawozdania Klub w ub. r. wykazywał dużo żywotności. Odbył się mecz kręglarski Klubu Kręgl. „Vivat”, który wygrał Klub „8 Złych”, kulanie premijowe o nagrody i królewskie, połączone z balami oraz co tydzień w każdy wtorek odbywały się kulania towarzyskie. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp. Aug. Maliszewski prezes, Maks. Karczewski w. prezes, Nowosiwicki sekret., Wł. Wyżlic skarbnik i Al. Pastalski gosp. Zebranie solwował prezes hasłem „Cześć Kręglarzom”.

Hallo, hallo Lubawa i okolica!

Lubawa. Koło Podoficerów Rezerwy w Lubawie urządziło w niedzielę, 3 lutego w sali p. Kowalskiego w Lubawie przedstawienie pt. „Damy i Huzary”, połączone z zabawą taneczną, przy bogatym własnym bufecie, ogrzanej sali i doborowej orkiestrze. Mir Związku tego wśród społeczeństwa jest od dawna znany. Zatem Obywatelki i Obywatele, w dniu 3. lutego zapominajmy na chwilę o troskach codziennego życia i jak jeden śpieszmy na tę miłą imprezę, pod hasłem „precz, precz od nas smutek wszelki” choćby na kilka chwil!

Baczność Sokoli!

Lubawa. W dniu 7 lutego o godz. 20-tej (8-ej) wieczorem odbędzie się Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół” w lokalu p. Piotrowicz w Lubawie, według załączonego porządku obrad. Zawiadamiając o powyższym, prosimy o punktualne przybycie Szan. Druhów.

Każdy członek powinien wykonać swój obowiązek wobec towarzystwa i przybyć choć tylko raz do roku na Walne Zebranie. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, uprawnionych do głoszenia na godz. oznaczoną, odbędzie się Walne Zgromadzenie 20 minut później bez względu na ilość członków. Członkowie, zalegający ze składkami dłużej niż trzy miesiące, tracą prawo głosu decydującego na Walnym Zgrom. w myśl par. 14 statutu.

Zatem należy zalegające składki zapłacić u drh. skarbnika Franciszka Neumanna najpóźniej przed otwarciem. Walnego Zgromadzenia.

1. Zagajenie.
2. Uczczenie zmarłych członków.
3. Stwierdzenie obecnych.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdanie Zarządu a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnicki i naczelnika, e) gospodarza, f) komisji rewizyjnej kasy i sprzętów.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Udzielenie pokwitowania zarządowi.
8. Wybór uzupełniający 4 członków zarządu.
9. Wybór komisji rewizyjnej kasy i sprzętów.
10. Wybór Sądu Honorowego.
11. Wybór delegatów do Rady Okręgowej (3 członków).
12. Wybór „Dzielnicowej” (2 członków).
13. Mianowanie członków honorowych.
14. Rozpatrywanie wszelkich zgłoszonych wniosków.
15. Wolne głosy i zakończenie.

Czotem!

Zarząd Tow. gimn. „Sokół” w Lubawie.

Z walnego zebrania K. S. M. m.

Lubawa. Tut. oddział KSM. m. urządził w niedzielę, 27 bm. swe walne zebranie w salce parafjalnej, które zajął w. prezes drh. Grajewski hasłem „Gotów” i pieśnią „My chcemy Boga”. Sekretarz odczytał sprawozdanie z ostatniego walnego i nadwycz. waln. zebrania. Przystąpiono do sprawozdań zarządu. Z powodu nieobec. prezesa zdał sprawozdanie drh. v. prezes. W ub. roku oddział męski KSM. brał licznv udział czy to poczet sztandarowy czy też gremjalnie w każdym prawie obchodzie narodowym, religijnym i społecznym. Urządzono wspólny obchód gwiazdkowy, 2 przedstawienia, wycieczkę, kurs pracy zawodowej, rekolekcje, kilka razy członkowie przystępowali wspólnie do Sakr. św., urządzono

strzelanie o nagrody itd. Zebrań plen. odbyło się 10, walne 1, nadwyczajne 1 i zarządu 12, wykładów 7. Oddział liczy około 50 czł. i 11 kandydatów. Ćwiczenia fizyczne według sprawozdania drh. naczelnika, odbywają się 2 razy w tygodniu przy udziale 20 członków. Oddział KSM. rozegrał mecz piłki nożnej oraz utworzył drużynę gry w siatkówkę Stan kasy, stwierdzony jako zgodny z księgami, przedstawia się nast.: Dochód z saldem z roku ub. 511.01 zł, w tem tylko 25,45 zł ze składek członkowskich, rochód razem 363,25 zł. Saldo na 1935 r. 147,76 zł, przyczem gotówka znajduje się w Banku. Ze sprawozdania gospodarza wynika, że tut. oddział rozporządza dość znacznym sprzętem. Po wysłuchaniu tych wyczerpujących sprawozdań zebrani udzieliłi ustępującemu zarządowi absolutorium. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na przewodn. waln. zebrania wybrano p. Wł. Wyżlic. Większością głosów wybrano nast. zarząd z drh. Wł. Wyżlic prezes, Grajewski w. prezes, Radka sekret., Oczkowski zast., Maliszewski skarbn., Grach nacz., Krotowski zast., Dylegowski gosp., chorąży Ant. Wyżlic, a podchorąż. Powodźński i Domeradzki, komisja rew. Łątkowski, Pierkowski i Pokojski. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zaapelował do zebranych o wyteżoną pracę i hasłem „Gotów” zamknął zebranie.

Dzięki Dyr. Kina

po szeregu widzianych u nas wspaniałych filmów, stanowiących prawdziwe perły sztuki kinematograficznej, podziwialiśmy w następnym programie niezapomnianego króla cyganów Jose Mojice w nowym filmie pt. „Pieśń Kozaka”. Jest tam miłość młodego kapitana kozaków do rewolucjonistki i przedstawiona w sposób silnie realistyczny „działalność” gubernatora jednej z wielkich rosyjskich prowincji i rywalizacja dwóch oficerów do pięknej kobiety. Film obfituje w najpiękniejsze pieśni i romanse w mistrzowskim wykonaniu Jose Mojice.

W drugiej części podziwiać będziemy koncert gry najlepszych na świecie komików Flip i Flapa w towarzystwie Charlego Chase w najnowszym filmie jubileuszowej produkcji Metra p. t. „Synowie Pustyni”. Liczne dowcipne, kawały nie pozwalają ani na chwilę umilknąć huraganowi śmiechu, jaki w czasie wyświetlania filmu tego rozlega się na widowni.

Również dla naszych miłośników dyr. kina urządza specjalny seans, mianowicie o godz. 5-tej. Zapewnie nikt nie omini okazji urznięcia tak wspaniałych filmów, jak również dziatwa swej da możność spędzenia najweselszych 2 godzin w tym roku.

Zatem wszyscy spotkamy się w kinie w Lubawie we wtorek, 5, w Nowemiascie w środę, 6 lutego.

Niezatwierdzenie w powiecie lubawskim 4 sołtysów i 1 podsołtysa.

Na 81 gromad wybory sołtysów i podsołtysów odbyły się dotychczas w 80 gromadach, z wyjątkiem Grodziczna. Na 160 wybranych sołtysów i podsołtysów po wysłuchaniu opinii Wydziału Pow. odmówił P. Starosta zatwierdzenia 4 sołtysów i 1 podsołtysa, i to sołtysów w Bagnie, Prątnicy, Mroczenie i w Złotowie oraz podsołtysa w Ludwichowie.

Bazar — Wenta.

Nowemiasło. Przypominamy Obywatelstwu miasta i okolicy, że w niedzielę, 3 bm. odbędzie się w salach Hotelu Centralnego dorocznym zwyczajem „Bazar Wenta” Pań Miłosterdzia św. Wincentego a Paulo. Imprezy Pań Wincentek cieszą się zawsze wielkim poparciem wszystkich sfer ze względu na urozmaicony program i szlachetny cel. Mamy więc nadzieję, że i w tym roku Obywatelstwo gremjalnie pospieszy na Bazar z pełnymi kiesiami, gdzie w miłym nastroju spędzi kilka chwil i spełni szlachetny cel niesienia pomocy najbardziejniejszym.

Kurs pracy zarządowej.

Nowemiasło. W ub. niedzielę zarząd okręg. Kat. Stow. Młodz. m. zorganizował dla zarządów placówek z całego okręgu kurs pracy zarządowej. Na kurs stawiło się około 150 członków. Otwarcia dokonał w. prezes okręg., ks. wik. Zakrzewski, który powitał sekret. gen. K. S. M. ks. Zynda z Wąbrzeźna i wszystkich czł., wyrażając radość z tak licznego ich uczestnictwa. Po odpiewaniu „Hej do apelu” — zabrał głos ks. Zynda, który omawiał wiadomości, konieczne potrzebne do prowadzenia placówki, jak legitymacje sportowe, przygotowanie sprawozdania rocznego prowadzenia ksiąg. Dalej omawiano sprawę konkursu obowiązkowości w placówkach, zjazdu okręgowego w Nowemiascie bez zawodów sportowych ze względu na brak boiska. Między poszczególnymi referatami śpiewano rozmaite pieśni. W pracy na kursie ks. Zynda dopomagali również ks. klerycy Wagner, Kujawski i Malinowski. Na zakończenie odpiewano „My chcemy Boga”, poczem wznoszone okrzyki na cześć Dostojników kościelnych, P. Prezydenta oraz KSM. Ks. Zynda po ziękował Zarządowi okr. za zorganizowanie kursu i ks. Klerykom za pomoc. W końcu wniesiono też okrzyk na cześć ks. Zyndy.

Nominacja urzędnika Stanu Cywilnego.

Ostrowite. Dekretem p. Wojewody Pomorskiego został p. Czerwiński Brunon z Osetna mianowany urzędnikiem stanu cywilnego na obwód Ostrowite, a p. Jan Wierzbowski, rolnik z Osetna, zastępcą urzędnika stanu cywilnego na tenże obwód.

Pomorze.

Poszukiwanie zaginionego.

Lidzbark. Wszelkie poszukiwania za zaginionym od 26 I. rb. Edm. Gajewskim z Lidzbarka są bez rezultatu. O jakimkolwiek śladzie zaginionego należy donieść do miejsc. posterunku P. P. lub do rodziców (Nowy Rynek). G. liczył lat 22, wzrost 1.61 mtr., włosy ciemno blond, oczy ciemne, twarz pociągłą, szczupłą. Ubrany był w płaszcz ciemny kratkowany, marynarkę czarną, spodnie ciemne w prążki, obuwie sznurowane. Chód nieco pochyły naprzód.

Wykrycie sprawców napadu.

Działdowo. W ub. tygodniu pisaliśmy o tem, że wracający z Działdowa do Lidzbarka woźnica Gajewski z Lidzbarka został napadnięty na szosie w Przełęku przez 2 osobników, którzy pod groźbą pokucia go nożem żądali wydania pieniędzy i przeszukali kieszenie. Napadnięty skoczył z woza i pozostawiając konie na szosie, uciekł. Sprawcy napadu też się ulotnili. Policja z Koszelew wszczęła pościg za sprawcami i 26. I. rb. pod Weselowem przytrzymała jako podejrzanych niej. 26 letn. Fr. Nadolskiego z Sasorowa i 21 letn. J. Schradera z Gralewa. W krzyżowym ogniu pytań przyznali się do napadu i do kilku kradzieży, dokonanych w obwodach P.P. w Koszelewach i Dębieniu.

Lustracja Kółek Roln.

przez Prezesa i Instruktora Tow. Roln. Pow. odbędzie się 3. II. rb.:

W Szwarcenowie o godz. 16-tej.

W Wonnie „ „ 14-tej.

Zebranie Kół Gosp. Wiejskich.

W Grodzicznie 3 bm. po sumie w lokalu p. Wilmańskiego. W Swiniarcu, dn. 2 lutego godz. 15-ta w lokalu Szkoły Powszechnej. Tow. Roln. Pow.

Piękny obchód 15-lecia miejsc.

Tow. Samodzielnych Kupców.

Nowemiasło. Kupiectwo nowomiejskie w środę, dnia 30 bm., miało swój piękny dzień — obchód 15 rocznicy istnienia Tow. Samodz. Kupców. Wymownie świadczą o duchu, jakim ożywione jest nasze kupiectwo polskie, że swój uroczysty dzień z Bogiem rozpoczęło. Rano bowiem przy licznym udziale odprawione zostało na jego intencję uroczyste nabożeństwo. Godzina 8,15 wieczorem ujrzała na salce p. Rogowskiego liczny zastęp rzeszy kupieckiej z rodzinami, przedstawicielami władz i duchowieństwa i pokrewnych zawodów. Zagajenia uroczystej akademii dokonał długoletni prezes miejscowej palacówki, p. Bolesław Jentkiewicz, witaając w serdecznych słowach przedstawicieli władz z p. starostą dr. Tomczyńskim na czele, duchowieństwo w osobach ks. rady Papego i ks. prof. Dembieńskiego, reprezentanta Zarządu Głównego Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, p. radcę Tymienieckiego z Torunia, delegata Centrali dyr. Radojewskiego z Grudziądza, założyciela i f. prezesa miejscowego Tow., p. Cyryla Hamerskiego, przedstawiciela rzemiosła w osobie prezesa Tow. Sam. Rzem., p. Ludwickiego, prez. restauratorów p. Jabłońskiego, przedstawicieli miejsc. prasy, szan. członków wraz z ich rodzinami i miłych gości. Na przewodniczącego akademii zaproponował p. C. Hamerskiego, jako założyciela i f. prezesa, co spotkało się z ogólnym aplauzem. P. Hamerski, widocznie wzruszony tem objawem uznania, dziękując za zaszczyt, podkreślił, że nie sobie przypisuje zasługi w dziele rozwoju Tow., ale tym, którzy z nim razem współpracowali i tym, którzy to dzieło na odpowiednim poziomie zdołali utrzymać. Następnie zabrał głos radca Tymieniecki jako delegat i w imieniu swoim jako i prezesa p. Marchlewskiego wyraził pełne uznania dla działalności tut. placówki, życząc jej dalszego jak najpomysłniejszego rozwoju dla dobra Kupiectwa i Państwa. Następnie sprawozdanie ze strony prezesa miejsc. Tow., p. Bolesława Jentkiewicza, w którym tenże wypunktował 15 letnią działalność Tow., podniósł też harmonijną współpracę z władzami i wniósł okrzyk na Cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej. Szczegółowe streszczenie tego sprawozdania dla braku miejsca podamy w numerze następnym.

Delegat Centrali, p. Radojewski, dał pogląd na rozwój organizacyjny w okresie 15-lecia kupiectwa na Pomorzu, wyrażając ubolewanie, że nie wszyscy kupcy jeszcze rozumieją wagę i znaczenie siły organizacyjnej, gdyż zaledwie dziesiąta część samodz. kupców chrześcijańskich na Pomorzu należy do zrzeszenia i apeluje i do tutejszych kupców, idących jeszcze luzem, by się wprzęgli w rydwan własnego zrzeszenia. Prezes p. Jentkiewicz w uzupełnieniu programu proponuje wspanięcie punktu: dekoracja i zastąpienie prezesa i założyciela Tow., Cyryla Hamerskiego. W imieniu prezesa Związku, po serdecznym przemówieniu, udekorował p. Hamerskiego odznaką związkową dla zasłużonych, wręczając mu równocześnie dyplom, p. radca Tymieniecki. Ze wzruszeniem podziękował p. Hamerski za taki dlań zaszczytny, a tak miły dowód uznania. Nastąpiły przemówienia gości. Jako pierwszy zabrał głos starosta p. Tomczyński, podnosząc znaczenie ogólne kupiectwa w strukturze gospodarczej kraju, a kupiectwa pomorskiego jako strażnika wybrzeża polskiego morza w szczególności, składając miejscowej Org. serdeczne życzenia jak najpomysłniejszego rozwoju. Ks. radca Pape z uznaniem podkreślił fakt rozpoczęcia obchodu z Bogiem, zaakcentował ducha religijnego i patriotycznego, który cechuje nasze kupiectwo polskie i rolę, jaką odgrywa w podtrzymaniu tego ducha żony i matki. Wspominając spotkany swego czasu przez jednego z b. wyższych urzędników miejscowych zarzut, że kobieta pomorska nie zna nie innego krom kuchni, kościółta i dziecka, podniósł, że to właśnie jest najpiękniejszym i najwznioślejszym jej zadaniem, gwarantującym zdrowie moralne obywateli, narodu i Państwa. Ks. prof. Dembieński, wybiegając poza czasokres 15 lecia, wykazał jako na jedną z najpiękniejszych kart w dziejach naszego odrodzenia narodowego w okresie niewoli, kiedy to pod silnym działaniem ruchu spółdzielczego, za pomocą naszych konsumów i bazarów padały jedna wraza twierdza kupiecka po drugiej, torując drogę polskiemu kupiectwu. Z faktu, że miejscowa placówka istnieje dopiero lat 15 nie powinno się wnioskować, jakoby to była data zaistnienia kupiectwa polskiego na Pomorzu. Silne zdrowe, samoistne kupiectwo polskie społeczeństwo pomorskie już stworzyło sobie kilkadziesiąt lat wstecz. Złączenie Pomorza ze swą Macierzą jedynie przyspieszyło ten tak pocieszający bo z roku na rok coraz silniej wzmagaający się proces polszczenia dziedziny kupieckiej. Już też i przed przejściem Pomorza kupiectwa polskie na Pomorzu miało swoje organizacje, które je napełniały dumą, a wroga szaleń nienawiści i nieukrywanego zdumienia i lęku. Dziś we wolnej Polsce sytuacja kupiectwa polskiego jest jeszcze zawsze bardzo groźna. Jedynie b. dzielnicą pruska szczyścić się może posiadaniem własnego kupiectwa. Stanowi ono atoli zaledwie 1/6 całości. Cała atoli reszta zachwaszczona jest w zastraszający sposób elementem obcym. A i na terenie polskiego stanu posiadania w byłej dzielnicy pruskiej groźnie znów weiska się obcy ten żywioł, a nasze kupiectwo b. dzielnicy pruskiej stanowczo obecnie znajduje się jedynie z pozycji obronnej. A przecież niemożliwy jest zdrowy rozwój narodu bez opanowania tak ważnego czynnika społeczno-gospodarczym, jakim jest kupiectwo. Zaden też stan w Polsce nie ma do odrobienia tyle wiekowego zaniedbania jak kupiectwo polskie. To też na nie skierowana być winna jak najpilniejsza uwaga całego społeczeństwa. Nie masz wśród nas Polaka, którego by nie ożywiało gorące pragnienie urznięcia całej dziedziny handlowej w rękach rodaków, ale za mało jest pragnąć, trzeba w tym kierunku działać.

Po ks. D. szczerze życzenia pomyślnego rozwoju Solenizantce wyraził komendant Policji, p. Skalski oraz naczelnik Poczty, p. Kulikowski, podnosząc, jak ściśle rozwój Poczty złączony jest z pomyślnością kupiectwa, dalej przez Samodz. Rzemieślników, p. Ludwicki, wręczając gustownie wykonany dyplom i przes restauratorów, p. Jabłoński. Radca Tymieniecki zaapelował do niezrzeszonych jeszcze kupców, by w zrozumieniu doniosłości idei i siły organizacyjnej gromadnie zapisali się w szeregi zrzeszonych kupców chrześcijańskich, a p. prezes Jentkiewicz wyraził szczerą słowa podziękuję wszystkim, którzy zaszczytliwą obecnością dzisiaj uroczystości, zapraszając ich na positek i następny wieczorek, który tenże tylko w swej skromności na nazwał „skromnym”, bo w rzeczy same zaprezentował się on bardzo efektownie, gustownie i ponętnie i miał naprawdę przebieg nader sympatyczny i podniosły. Organizatorzy też z swym prezesem rzeczywiście mogą być dumni z tak szczęśliwego wywiązania się ku ogólnemu zadowoleniu ze swej roli, a skutek naprawdę będzie ten, że nasze Tow. Samodz. Kupców jeszcze bardziej się spopularyzuje, a liczba jego członków conajmniej się podwoi.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Reemigranci!

Nowemiasło. W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. po południu, odbędzie się zebranie w lokalu p. Swiniarski (Rynek) Reemigrantów z Francji, Belgii i Holandji, na które się uprasza wszystkich reemigrantów z miasta i powiatu lubawskiego. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy. T. c. Zarząd.

Kino Dźwiękowe
LUBAWA
we wtorek, 5. II.
NOWEMIASTO
w środę, 6. II.
o godz. 5 i 8,15

I. Porywający, oszałamiający kozackimi pieśniami i tańcami arcyfilm
„PIEŚŃ KOZAKA“
Triumfalna kreacja **Jose Mojici** w sensacyjnej roli kapitana kozaków Danikowa. — W głównej roli kobiecej fenomenalna tancerka **Rosita Moreno**.
W pikantnej roli gubernatorskiej kochanki uwodzicielska **Mona Maris**.
Najpiękniejsze rosyjskie pieśni i romanse w mistrzowskim wykonaniu niezapomnianego „Króla Cyganów“.

II. Trzej królowie humoru **FLIP i FLAP** oraz **Charlie Chase** w najpotężniejszej komedii wszystkich czasów p. t.
„SYNOWIE PUSTYNI“ — Burza wesołości. — Eksplozje śmiechu.

O godz. 5-tej Flip i Flap jako Synowie Pustyni.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 30. I.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.25—15.50
Pazienica	15.25—15.75
Jęczmień	20.75—21.75
Owies	15.25—15.75
Mąka żytnia	20.75—21.75
Mąka pszenna 65 proc.	23.00—23.50
Otręby żytnie	10.00—11.00
Otręby pszenne	9.75—10.25
Rzepak zimowy	41.00—44.00
Rzepak letowy	38.00—40.00
Siemię lniane	43.00—45.00
Groch Victoria	37.00—42.00
Groch Folgera	31.00—34.00
Lubin niebieski	9.50—10.00
Lubin żółty	11.00—11.50
Seradela	11.00—13.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	190.00—210.00
Gorzyczka	39.00—42.00
Wyka letowa	27.00—29.00
Peluszka	28.00—30.00
Przełot	75.00—95.00
Tymoteusz	60.00—70.00
Mak niebieski	34.00—37.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.39½; frank francuski 34.93; frank szwajcarski 171.42; funt szterling 25.99; marka niemiecka 212.65; korona czeska 22.12.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.
Sobota, dn. 2. II. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. Kazanie na temat „Matka świętej bogobojności”. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny ku czci P. Prezydenta Mościckiego. W przerwie około godz. 13.00—13.15 Pogadanka krajoznawcza. 14.00 Płyty. 15.00 „Trzeba zajrzeć w pole”. 15.15 Płyty. 15.35 Melodie z op. „Gejsza”. 15.45 „Z pokolenia na pokolenie”. 16.00 Najnowsze nagrania na płytach. 16.30 Słuchowisko dla dzieci pt. „W zapusty”. 17.00 Koncert. 17.50 „Odpoczynek matki”. 18.00 „Przegląd prasy roln. kraj. i zagran.”. 18.15 Drobiazgi fortep. 18.45 „W labiryncie instyktów zwierzęcych”. 19.00 Recital. 19.20 „Grodno” (Tr. z Wilna). 19.30 Utwory na cytrze z Wilna. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert ork. P. R. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert popularny ork.

TANIEJ WYPRZEDAŻY która odbywa się od 30 stycznia do 15 lutego rb.

POLECAMY:

Wazony kryształowe	Zyrandole	Walizy w różnych gatunkach
Wazony ze szkła zwykłego	Abażury	Portfele
Wazony z masy szklanej	Zelazka elektryczne	Torebki damskie
Wazony porcelanowe	Nocne lampy	Portmonecki
Bonbonierki	Lampy do pracowni	
Zardynierki	Radjo aparaty	Puderniczki
Masielniczki	1. 2. 3. i 4 lampowe	Lusterka
Kieliszki	Skrzypce	Aparaty fotograficzne
Szklanki	Harmonijki	i wiele innych
Serwisy do likieru	Zabawki	praktycznych rzeczy.
Koszyki szklane	Artykuły biurowe	
Płyty pod tort itd.		

„DRWĘCA“ Księgarnia Nowemiasto.

symf. P. R. 21.45 Szkic literacki. „Ustawa biblioteczna”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan. 23.05 „Loża Szyderców”. 23.35 Płyty. 24.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 3. II. 9.00 Audycja poranna. 10.10 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. Kazanie na tem. „Błogosławieni sokół czyniący”. 12.00 Tr. z Partenkirchen. 12.25 Przegląd teatralny. 12.35 Poranek muz. z Filharmonji Warsz. 14.00 Płyty. 15.00 „Gawęda o lnje” — (pogadanka roln.) z Wilna. 15.15 „Kanarki śpiewają”. 15.25 „Przegląd rynków prod. rolnych”. 15.35 Płyty. 15.45 „Jak gospodarować w dobie obecnej”. 16.00 Audycja posw. Krasickiemu 16.20 Polskie drobne utwory fortep. 16.45 Opow. dla dzieci: „Przygody Misia z ogrodu zoologicznego”. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 O albumie „Polska na morzu”. 18.00 Słuchowisko pt. „Młody las”. 18.45 „Życie młodzieży”. 19.00 Muzyka lekka ork. P. R. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Koncert ork. symf. P. R. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Wiad. sport. 21.45 „Skrzynka pocztowa techn. 22.15 Płyty. 22.30 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 4. II. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Muzyka salon. 13.00 Dzień. połudn. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksporcje polskim. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Lekcja języka niemieck. ze Lwowa. 17.00 Koncert. 17.25 „Skrzynka pocztowa”. 17.35 Pieśni włoskie. 17.50 Pogadanka. 18.00 „Skrzynka pocztowa-roln.”. 18.10 Przegląd filmowy. 18.15 Koncert kameralny. 8.45 „Zagadki muzyczne”. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Polacy z nad Wielkich Jezior”. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Od piosenki do piosenki”. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert symf. ork. P. R. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Płyty.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemiście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w całości, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a subskrybent nie ma prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Bacność Rolnicy!
Podaję do łaskawej wiadomości PP. Rolnikom okolicy Lubawy, że z powodu zastosowania siły wodnej do mojej olejarni, postanowiłem
obniżyć ceny za wyłaczanie z 4 zł na 2 zł od centnara.
Zaznaczam, że olej wyrabiam pierwszorzędnej jakości. Olejarnia jest czynna w poniedziałki i piątki. Pozostaję zawsze do usług PP. Rolników.
Z poważaniem
OLEJARNIA TARGOWISKO.

Otręby żytnie Ciechanowskie, otręby pszenne szale oraz prima węgiel górnośląski poleca po niższych cenach
GAŁKA LUBAWA
ul. Kuppnera 14.
ODDZIAŁ RYBNO.

UWAGA!
Ceny niższe dostosowane do dzisiejszego kryzysu żelaza w wszelkich rozmiarach
stal rzemieślnicza, do powozów i specjalna do aut
podkowy, hufnale, hacele, śruby, nity, różne blachy, bandażówka p-a. węgiel kowalski i opałowy poleca
N. Ewertowski, specjalny handel żelaza
Nowemiasto, Rynek 27
Tel. 66. Tel. 66.

Wielka nagroda — 800 zł darmo!!!
Chcę sprzedać nagromadzone zapasy zimowe, postanowiłem za tanie pieniądze wystać większą ilość kompletów, składających się z towarów dobrej jakości, z których klienci będą nam bardzo wdzięczni, gdyż tania i ładnie można się ubrać tylko u nas.
TYLKO ZA ZŁ 10,—
wysyłamy: 3 mtr. materiału na ubranie męskie, bardzo modne, pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 pulower swetr męski z długimi rękawami grubi i ciepły z kołnierzem szalowym lub z zamkiem, 1 parę kalesonów z dobrego białego trykotu, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku z ładnym wykończeniem satynowym, 1 szal męski wełniany sukienny, 1 parę skarpetek deseniowych bardzo mocnych, 1 parę rękawiczek męskich zimowych i 3 chustki męskie do nosa, z piękną obwódką. Taki sam komplet tylko w lepszym z materiałem „Boston” na eleganckie ubranie męskie oraz 1 p. kalesonów i koszulę męską z wełnianego trykotu kosztuje zł 14.96 gr.
TYLKO ZA ZŁ 10.50 GR.
wysyłamy: 4 metry materiału zw. „Szkocki” (desenie wełnianych mater.) na modną i elegancką suknię damską, 1 swetr pulower damski zimowy najmłodniejszy w obecnym sezonie, 1 koszulę damską elastyczno-wełnianą o pięknym wykończeniu kolor. według żądania, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 chustkę zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 parę reform z doskonałego trykotu w wszystkich rozmiarach, 1 szal-apaszkę damską wełnianą w modne wzory, 1 parę pończoch jedwabnych lub wełnianych i 3 chusteczki damskie batystowe z jedwabną obwódką. Taki sam komplet tylko w wyborowym gatunku z materiałem p. wełnianym kolor. w-g żądania kosztuje zł 13.25 gr.
45 metrów niekrochmalonego płótna tylko za zł. 22.25 gr.
wysyłamy: 1 sztukę płótna białego, 17 metrów na bieliznę męską, damską i na elegancką pościel firmy „I. K. Poznańskiego”, 6 metrów flaneli bieliźnianej miękkiej i puszystej na wszelką bieliznę lub 6 metrów płótna-madapolu na elegancką bieliznę damską, 6 metrów płótna kremowego w doskonałym gatunku na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 metrów zefiru w modne desenie na męskie koszule dzienne lub 4 metry materiału na piękną suknię damską i 10 metrów płótna ręcznikowego białego na dobre trwałe ręczniki lub 2 prześcieradła pełnej długości i szerokości.
Komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze paczki. — Bez ryzyka. O ile towar nie podoba się, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze za takowe natychmiast zwracamy.
Adresować: „POLSKI TOWAR”, Łódź, ul. Piłsudskiego 44-38.
UWAGA W celu zjednania sobie Klientów, postanowiliśmy dołączyć do każdej 10 paczki 80 zł, a do każdej paczki wartościową premję.

Ogier (Orel) kryje zdrowe klacze. Zuralski, Waidycki.
Sprzedam łąkę w Kurzętniku i dom 2 mieszkantowy w Nielbarku. Słupski, Nielbark.
Uczeń uczeiwy potrzebny od zaraz. Kompletny 3 lampowy **Radjoaparat** korzystnie na sprzedaż. Krasiniński, mistrz zegarm. Lubawa.

2 maszyny szwskie „Singer” używane korzystnie na sprzedaż. Franc. Pelzner, skład rowerów, Lidzbark.
Węgiel opałowy i kowalski poleca **Fr. Tysler, Lubawa.** I. a Prima górnośląski
KARTY DO GRY poleca **„DRWĘCA“** Księgarnia Nowemiasto.

FORMULARZE poleca **Księgarnia „Drwęca“.**

W czasie naszej **WIELKIEJ WYPRZEDAŻY** jaką urządzamy w czasie od 30-go stycznia do 15-go lutego rb. obniżyliśmy od cen dotychczasowych wszelkie posiadane na składzie
TAPETY
W tym czasie dajemy Szan. Publiczności możliwość nabywania **taniego** zaopatrzenia się w tapety z obfitego naszego składu.
„DRWĘCA“ Księgarnia
N:O WIE MI A S T O.

Olej rzepakowy obniżyłem dla odpowiadających o 10 gr na litrze.
Olejarnia u p. Fonrobertowej Lubawa. Poszukuję od zaraz w Lubawie **pokoju** umeblowanego z utrzymaniem. Zgłoszenia piśmienne do eksp. „Drwęcy” w Lubawie.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż w dniu 2 lutego rb. urządzam **wieczorek** na który Szan. Obyw. jak najuprzejmiej zapraszam. Polecam nogi wieprzowe, flaki i kiełbasę z kapustą
Franciszek Jaroszewski, Nowemiasto.

Prima węgiel kowalski
Węgiel opałowy
Brykiety
Koks
Drzewo opałowe
poleca po niższych cenach
„ROLNIK“ Spółdzielnia roln.-handl. Lubawa, tel. 39. Nowemiasto, tel. 49.

Kupujemy po cenach najwyższych
TYMOTKĘ
WSZELKIE KONICZYNY
„ROLNIK“
Spółdzielnia roln.-handlowa
Lubawa, tel. 39. Nowemiasto, tel. 49.

Rok 1934 w życiu Kościoła.

Bilans wydarzeń w roku 1934 w oświetleniu zarówno prasy zagranicznej, jak i krajowej wypadł ujemnie, widoki na przyszłość nie są zbyt pocieszające. W dziedzinie współżycia międzynarodowego brak gwarancji trwałego pokoju, stosunki wewnętrzne w wielu państwach są naprężone, kryzys gospodarczy i bezrobocie ciężkim brzemieniem uciskają narody.

Radości i cierpienia Kościoła są udziałem każdego wierzącego katolika, należy on bowiem do wielkiej rodziny, której przewodzi Ojciec chrześcijaństwa. Rozszerzenie jubileuszu Odkupienia na cały świat — mówił w swym przemówieniu wigilijnym Namiestnik Chrystusowy — było prawdziwym obdarzeniem dobrodziejstwami Odkupienia niezliczonych dusz w 19 wieków po Golgocie, w okresie, gdy znów odnowione zostały usiłowania, by szerzyć hasła nowego pogaństwa moralnego, społecznego i państwowego. Innym radośnym wspomnieniem jest międzynarodowy kongres eucharystyczny w Buenos Aires, na którym złożono Chrystusowi Panu jeden z największych należnych mu na ziemi hołdów. Jego pięknym odblaskiem był pierwszy krajowy kongres eucharystyczny w odległej Australii. Trzecim zdarzeniem radośnym dla świata katolickiego był międzynarodowy kongres prawników w Rzymie, który był przypomnieniem zespolenia prawa kanonicznego z prawem świeckim, co razem stworzyło prawo chrześcijańskie, to nowe dobrodziejstwo Boga, dane ludzkości za pośrednictwem Kościoła.

W Polsce.

Jeżeli od tych ogólnych rozważań przejdziemy do spraw Kościoła w poszczególnych państwach, to siłą rzeczy zaczniemy od naszego kraju. Działalność religijna i charytatywna Kościoła w Polsce rozszerza się dzięki rozwojowi Akcji Katolickiej, Sodalicyj Marjańskich, Towarzystw św. Wincentego a Paulo i innych organizacji katolickich. Akcja Katolicka otrzymała nowe statuty, dostosowane do ogłoszonego na początku roku przez rząd rozporządzenia o stowarzyszeniach katolickich. Również zanotować wypadnie ożywioną działalność katolicką w dziedzinie szkolnej. Ważne światło w tej sprawie rzuca ks. biskup Adamski, który w ciekawej publikacji odsłania grę zakulisowych masońsko-liberalnych czynników, zgrupowanych w Związku Nauczycieli Szkół Powszecznych i w niej widzi źródła posunięć antykościelnych. Idą one od dołu, wbrew woli nieraz naczelnych władz w państwie.

W tym roku święciliśmy sześćdziesiątą rocznicę uwięzienia ofiary Kulturkampfu, bohaterskiego kardynała Ledóchowskiego.

Jeśli chodzi o tę przyszłość, to prawdziwą pociechą jest katolicki ruch akademicki. Jego żywotność zmanifestowała się znów przy tragicznej coperawda i nadwyraz bolesnej okazji.

W ciągu roku nie brakło zresztą całego szeregu tłumnych manifestacji religijnych, świadczących o głębokiej wierze narodu polskiego. Wypadnie więc tu wymienić dwa kongresy eucharystyczne (Pińsk i Jędrzejów), koronację obrazu Matki Boskiej w Bochni i pielgrzymkę Polaków z zagranicy na Jasną Górę. Z tej racji K. A. P.-owa wydała obszerną, bogato ilustrowaną jednodniówkę, obrazującą stan katolicyzmu „w starym kraju“. Łączność z naszymi rodakami w obcych krajach znalazła w ten sposób mocny wyraz.

Łączność Polski ze światem katolickim przejawiała się przez udział polskiej delegacji pod wodzą Ks. Prymasa Polski Hłonda w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires. Przy tej sposobności wizytował Ks. Kar-



W Abisynji doszło do zbrojnych starć pomiędzy Włochami i tubylcami. Oto oddział tubylczych wojsk włoskich.

dynał polskie placówki, dla których duszpasterzy dostarczać wkrótce będzie w sposób stały seminarjum zagraniczne w Potulicach.

Wśród innych spraw naszego życia religijnego należy wymienić m. in. siedemsetlecie kanonizacji św. Dominika, którego zakon w Polsce tak wielkie położył zasługi kulturalne. Również Towarzystwo Jezusowe obchodziło czterechsetną rocznicę istnienia.

Na polu kulturalnym mamy znów do zanotowania stworzenie pierwszego w Polsce filmu religijnego „Przeor Kordecki“ przy pomocy kapitałów czysto chrześcijańskich. A dalej inicjatywę do stworzenia Instytutu Sztuki Religijnej w Częstochowie w celu wyrugowania tandety przeważnie żydowskiego pochodzenia na rynku dewocjonaljów. Prasa diecezjalna rozszerzyła się też o dalsze dwa organy. Bolesną stratą była śmierć śp. Ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego, dobroczyńcy robotniczej Łodzi. Na jego miejsce przyszedł J. E. Ks. Biskup Jasiński z Sandomierza.

Pięknie wypadły uroczystości warszawskie ku czci św. Jana Bosko.

Przeżyliśmy w r. 1934 wiele pięknych, wzruszających chwil i wiele dramatycznych walk. Cała Polska katolicka włożyła wiele wysiłku w prace dla przyszłości. Dorobek, stąd osiągnięty, wnosi do następnego roku. A czekają w nim katolikami poważne zadania. Jesteśmy bowiem świadkami mobilizacji wszystkich sił sekciarsko-wolnomyślnych w jeden wspólny front, obóz przeciw Kościołowi w Polsce. Niebezpieczeństwo jest poważne. Przygotowuje grunt

do dalszych groźnych posunięć. Dlatego rok 1935 winien spotęgować w społeczeństwie katolickim czujność, ofiarność, oddanie się dla sprawy.

W innych państwach.

Zmienne stosunki polityczne w Europie, zwłaszcza w Niemczech i Austrii, przyczyniały niemało troski kierowniczemu czynnikom watykańskim. Kwestja wykonania konkordatu, podpisanego przez Niemcy hitlerowskie, nasuwała wielkie trudności. Pięknym momentem było ratyfikowanie przez Austrię konkordatu, nadanie jej konstytucji, opartej na chrześcijańskich zasadach, wyrażonych zwłaszcza w encyklice Quadragesimo anno. Niestety, twórca tego znakomitego dzieła kanclerz Dollfuss padł wkrótce ofiarą mordu politycznego.

W Hiszpanii również wyjaśniła się sytuacja. Grupa katolików Gil Roblesa odniosła poważny sukces wyborczy i zdobyła decydujący wpływ na rząd. Natomiast w Meksyku wzrosła fala prześladowań. Wielu katolików musi emigrować. Nie mniej ciężką jest sytuacja katolicyzmu w Sowietach. Te ostatnie weszły co prawda do Ligi Narodów, ale nie zmieniły swych barbarzyńskich metod. Do pocieszających znów objawów trzeba zaliczyć szereg kongresów eucharystycznych, odbywających się nieraz w ziemiach, świeżo dla katolicyzmu zdobytych, jak Australja. Kult eucharystyczny świadczy o potężniejszej z dnia na dzień fali odrodzenia religijnego. Idzie ona przez cały świat i zdobywa coraz więcej miejsca dla wpływu Kościoła i chwały Chrystusa.

Walka o tanie pomarańcze.

Ukrócić swawolę żydowską.

Żydowscy importerzy od paru tygodni czynią wysiłki, by nie dopuścić na rynek polski większych transportów pomarańcz, chcąc w ten sposób wywołać sztuczny popyt i wyższe ceny.

Dla osiągnięcia celu żydowscy importerzy nie przebiegają w środkach. Zdążające z Hiszpanji i Włoch do Polski okręty z pomarańczami nie dochodzą do Gdyni i są zawracane z drogi do portów niemieckich. Ostatnio skierowano w ten sposób do Bremy i Szczecina 4 okręty, które wiozły do Polski pomarańcze.

Przeciwko niesumiennym spekulantom żydowskim wystąpiły z całą energią władze i społeczeństwo. Wiele zarządzeń, jakie ostatnio wydało ministerstwo przemysłu i handlu, dąży do utrzymania na rynku godziwej ceny na pomarańcze i dostatecznego zaopatrzenia rynku w te owoce.

Do walki ze spekulacją pomarańczową przystąpili również eksporterzy jaj, zainteresowani bezpośrednio w jak największym przywozie pomarańcz z Hiszpanji. Wyrazili oni gotowość nabycia części przyznanego Hiszpanji kontyngentu tegorocznego, który wynosi 1650 wagonów. Ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie porozumiało się z linjami okrętowymi, zajmującymi się sprowadzaniem pomarańcz, które wyraziły zgodę na usprawnienie załadunku tych ładunków w portach hiszpańskich i przyspieszenie transportów oraz wyładunek ich w Gdyni. Równocześnie wprowadzono ostrą kontrolę nad detalistami w kraju. W ostatnich dniach jeden z właścicieli sklepu z owocami w Gdyni został ukarany 1000 zł grzywną za odmowę sprzedaży pomarańcz na wagę. W Warszawie aresztowano 2 hurtowników-żydów.

Tak zwane zagadnienie pomarańczowe jest bardzo skomplikowane, a komplikują je wyłącznie żydzi.

Najjadowitszy wąż w kolysecie z dzieckiem.

Osadnik z Bankipur (Indje), pełniący równocześnie obowiązki urzędnika gminnego, z racji swej służby musiał oddalić się na 5 dni z domu, w którym pozostawił żonę z rocznym niemowlęciem.

W nocy powstała straszliwa burza. Pęd wichru wybił w oknach szyby i zgasił naftową lampę. Kiedy pani Mankin wstała z łóżka, ażeby zasłonić okna i zaświecić lampę, usłyszała podejrzany syk. Zdrętwiała z trwogi. Zdała sobie sprawę z tego, że do pokoju dostał się okularnik, najjadowitszy wąż na świecie. Nie mogła wezwać

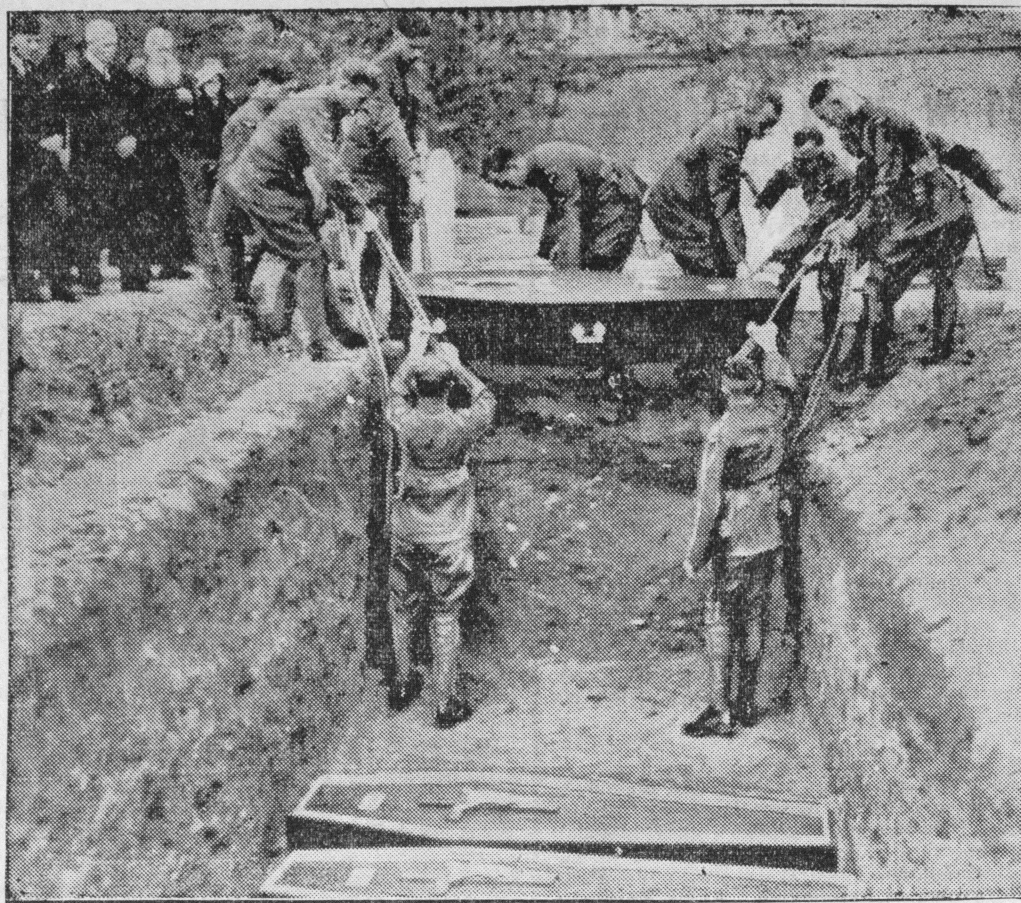
pomocy, gdyż nikogo nie było w domu. Dopiero rano mogli przyjść ludzie.

W obawie przed podrażnieniem okularnika, który mógł łatwo rzucić się na dziecko, przerażona kobieta zachowywała się spokojnie. Usiadła ostrożnie na rogu łóżka i pograżona całkowicie w ciemnościach, nad słuchiwała bacznie, czy wąż nie rusza się. Wytrwała tak na posterunku przez 5 godzin, modląc się o ratunek.

Kiedy wczesnym rankiem weszła do sypialni służąca i otworzyła drzwi, ujrzała okularnika długości 2 metry. Wąż leżał tuż niemal przy twarzy dziecka.

Dzielną dziewczyna, Hinduska, znająca sposoby walki z jadowitym gadem, chwyciła węża zdecydowanym ruchem ręki u nasady głowy i wyrzuciła za okno.

Panią Mankin przewieziono do szpitala i umie-



Lotnicy angielscy w Bagdadzie składają do grobu zwłok załogi holenderskiego samolotu „Uiver“, który uległ katastrofie w pustyni syryjskiej. Badania zwłok wykazały, że pasażerowie odnieśli śmierć od uderzenia gromu.

szono na oddziale dla nerwowo chorych. Straszliwa noc zniszczyła zupełnie jej nerwy.

Pacierze zakonnice w radjo japońskim.

Miasto Watykańskie. Wszystkie stacje radjo- we w Japonji i na Korei nadały niedawno oficjum brewjarszowe, odmawiane przez siostry z zakonu trapistek w Junogawa. Transmisja ta jest dowodem żywego zainteresowania się życiem Kościoła katolickiego wśród inteligencji japońskiej.

Dziewczynka, która płacze krwawymi łzami.

Na granicy północno-zachodnich Indyj, w Abbottabad zwrócono uwagę na małą dziewczynkę hinduską, córkę żonierza Gurkni, która cierpi od dłuższego czasu na niezbadaną chorobę, nocami krzyczy i jak stwierdzono, płacze krwawymi łzami. Odwieziono chorą do szpitala i poddano ją pilnej obserwacji.